

Prawa człowieka, potrzeby i dyskryminacja - sytuacja romskich uchodźców z Ukrainy w Polsce

**Sprawozdanie z działalności
badawczej i interwencyjnej**

Autorki

Elżbieta Mirga-Wójtowicz

Joanna Talewicz

Małgorzata Kołaczek

Opublikowany przez

Zentralrat Deutscher Sinti und Roma
Centralna Rada Niemieckich Sinti i Romów
Bremeneckgasse 2 | 69117 Heidelberg | Niemcy
zentralrat@sintiundroma.de
www.sintiundroma.de

Współpraca

Fundacja Jaw Dikh
Fundacja w Stronę Dialogu

© **Zentralrat Deutscher Sinti und Roma /
Centralna Rada Niemieckich Sinti i Romów**
Wrzesień 2022

Publikacja została wsparta przez Komisarza Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów (Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien, BKM). Poglądy wszystkich autorów w tej publikacji są ich własnymi poglądami i nie mogą być uważane za odzwierciedlające poglądy Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów lub Federalnego Komisarza ds. Kultury i Mediów (Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien) Rządu Niemieckiego. Nie ponoszą oni żadnej odpowiedzialności za wykorzystanie zawartych w niej informacji.

SPIS TREŚCI

STRESZCZENIE	4
WPROWADZENIE	5
WNIOSKI Z BADAŃ I DZIAŁAŃ INTERWENCYJNYCH	7
Romowie na Ukrainie w kontekście przestrzegania praw człowieka	7
Dynamika ruchów uchodźców z Ukrainy	7
Charakterystyka romskich uchodźców z Ukrainy	9
Główne problemy i potrzeby romskich uchodźców z Ukrainy	10
Dyskryminacja i antycyganizm	13
Dostępna pomoc - rządowa, samorządowa i pozarządowa	16
Mobilizacja organizacji romskich w Polsce	18
DZIAŁANIA NA RZECZ POPRAWY SYTUACJI ROMÓW Z UKRAINY	19
Polskie władze, instytucje pozarządowe, międzynarodowy zasięg	19
Międzynarodowa pomoc humanitarna	22
Media, dyskurs publiczny i romscy uchodźcy z Ukrainy	23
REKOMENDACJE	25
Zalecenia dotyczące krajowych instytucji rządowych/ministerialnych	25
Zalecenie dotyczące konkretnych działań w celu rozwiązania obecnej sytuacji i wzmocnienia skutecznego rzecznictwa	26
ZAŁĄCZNIKI	27
Polskie media	27
Międzynarodowe media	28
BIOGRAFIE AUTOREK	30

STRESZCZENIE

Celem niniejszego raportu jest naświetlenie sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy. Szereg działań badawczo-interwencyjnych wraz z intensywnym monitoringiem środków masowego przekazu i mediów społecznościowych w okresie od początku marca 2022 roku do końca maja 2022 roku pozwala autorkom raportu na sformułowanie następujących wniosków:

Romowie z Ukrainy stanowią szczególną grupę uchodźców z tego kraju ze względu na doświadczenie dyskryminacji na Ukrainie, a następnie także w Polsce. Dyskryminacja ta wynika z szeregu głębszych kwestii kulturowo-historycznych, które nie zostały poruszone w raporcie, a które skutkują problemami, z którymi nie-romscy uchodźcy z Ukrainy w większości przypadków się nie spotykają. Należą do nich: werbalne i niewerbalne akty dyskryminacji oraz społeczne i kulturowe wykluczenie czy też utrudniony dostęp do zasobów dostępnych dla uchodźców: mieszkań, pracy, informacji, transportu, zasobów materialnych, wsparcia psychologicznego, prawnego i edukacyjnego.

Wobec antycyganizmu i zachowań dyskryminacyjnych zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce, a także w stanie traumy uchodźczej i wojennej, uchodźcy romscy mają tendencję do gromadzenia się w większych, kilkudziesięcioosobowych grupach (najczęściej są to kobiety, dzieci i osoby starsze) w celu zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, co znacznie utrudnia działania wolontariackie wobec uchodźców.

Większość interwencji na rzecz pomocy Romom podejmowana jest przez aktywistów, działaczy i organizacje romskie. Polskie organizacje pozarządowe zaangażowane są w pomoc Romom, jednak specyfika ich problemów przekracza niekiedy możliwości wolontariuszy. W efekcie działacze romscy w Polsce, jak i organizacje, w których pracują, są automatycznie traktowani jako osoby, które mają rozwiązać dany problem, same wspierać romskich uchodźców i brać wyłączną odpowiedzialność za ich dobrostan. Podobny stosunek do romskich uchodźców przejawiają również władze lokalne. Stawia to organizacje i działacze romskich pod ogromną presją personalną, finansową, społeczną i kulturową. Potrzebny jest przejrzysty mechanizm udzielania pomocy finansowej dla organizacji pozarządowych pracujących z uchodźcami romskimi, a także indywidualnego wsparcia np. psychologicznego czy prawnego dla aktywistów (patrz rekomendacje).

System pomocy pozarządowej, lokalnej i centralnej dla romskich uchodźców z Ukrainy praktycznie nie istnieje. W wyniku intensywnych działań romskich aktywistów na tym polu można dostrzec pewne oznaki zmian, ale wciąż brakuje konkretnych rozwiązań czy strategii.

Nie spotkałyśmy się z żadnymi usługami, których odmówiono Romom explicite, ponieważ oficjalne stanowisko interpretujemy jako "color-blind", ale twierdzimy, że implicite skutkuje to zaprzeczeniem istnienia instytucjonalnego antycyganizmu i dyskryminacji Romów w Polsce. Spotkałyśmy się jednak z kilkoma przypadkami odmowy wjazdu/przyjęcia dla kilku grup romskich do ośrodków recepcyjnych w Warszawie. Ośrodki te są zarządzane przez województwo mazowieckie. Wolontariusze udzielający wsparcia tym grupom byli informowani przez personel ośrodka o rzekomych przestępstwach popełnionych przez Romów i dlatego Romowie nie są mile widziani. Musiało interweniować Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Pokazuje to, że w niektórych przypadkach każdy pretekst jest wykorzystywany, aby odmówić Romom równego traktowania.

Raport przedstawia również intensywne, wielopłaszczyznowe działania romskich aktywistów w Polsce i za granicą, mające na celu podniesienie świadomości społecznej na temat sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy w Polsce, skierowane do różnych aktorów społecznych (władz różnych szczebli, organizacji pozarządowych, mediów).

WPROWADZENIE

Wojna na Ukrainie wywołała kryzys uchodźczy niespotykany w Europie od czasów II wojny światowej. W ciągu ostatnich trzech miesięcy granice kraju przekroczyło blisko 7 milionów obywateli Ukrainy¹ i choć pojawiają się oznaki ruchu powrotnego, obserwowany ruch powrotny nie oznacza końca kryzysu uchodźczego. Nie można powiedzieć, że wojna się skończyła. W zalewie informacyjnym umyka uwadze opinii publicznej, że Ukraina jest krajem zróżnicowanym etnicznie i kulturowo, a nie wszyscy jej obywatele są etnicznymi Ukraińcami. Wśród nich są Romowie.

Niniejszy raport powstał na zlecenie Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Romów w celu analizy sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy w Polsce. Raport składa się z szeregu części podsumowujących dane zebrane podczas badań terenowych w punktach recepcyjnych dla uchodźców, spotkań z Romami z Ukrainy oraz zaangażowania autorek w działania pomocowe. Celem raportu jest zwrócenie uwagi na najbardziej palące problemy, z jakimi borykają się Romowie z Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem systemowego antycyganizmu i wynikających z niego praktyk dyskryminacyjnych. Raport jest interwencyjnym, aktualnym sprawozdaniem na temat bieżących wydarzeń i jako taki nie wyczerpuje podejmowanej problematyki. Wierzymy jednak, że w wyniku intensywnego okresu zbierania danych w ciągu ostatnich trzech miesięcy, udało nam się zebrać wystarczająco bogaty materiał, aby przedstawić również niezbędne rekomendacje zarówno dla organizacji pozarządowych, jak i instytucji państwowych na różnych szczeblach, zarówno lokalnych, jak i krajowych.

Metodologia, sposób zbierania danych

Raport jest wynikiem współpracy aktywistów pomagających uchodźcom, którzy jednocześnie, w celu rozpoznania problemu, zgromadzili znaczną bazę informacji na temat różnych aspektów sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy. Autorzy czerpali ze swojej wiedzy i doświadczenia w pomaganiu romskim uchodźcom w różnych sytuacjach i kontekstach. W raporcie uwzględniono również głos i doświadczenie osób pomagających Romom z różnych miejsc w Polsce, do których docierają uchodźcy.

Przede wszystkim, jako bezpośredni uczestnicy akcji pomocowych, rozmawialiśmy lub byliśmy świadkami rozmów z samymi zainteresowanymi - Romami z Ukrainy, którzy przekroczyli granicę z Polską w poszukiwaniu schronienia. Dane etnograficzne obejmują obserwacje, nieformalne rozmowy, a przede wszystkim nasze bogate, wieloletnie doświadczenie zarówno w badaniach, jak i aktywizmie na rzecz Romów. Część danych etnograficznych pochodzi z udziału Elżbiety Mirgi-Wójtowicz w dwóch projektach interwencyjno-badawczych dla European Roma Institute for Arts and Culture (ERAC)² oraz pilotażowego programu współpracy z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji (IOM). Oba projekty rozpoczęły się w marcu i kwietniu 2022 roku. Oba projekty są w

¹ [Ukraina | ReliefWeb](#)

² Elżbieta Mirga-Wójtowicz jest częścią zespołu realizującego projekt European Roma Institute for Arts and Culture (ERAC) Roma for Roma, którego celem jest dokumentacja relacji romskich uchodźców z Ukrainy oraz pracy romskich organizacji i aktywistów reagujących na kryzys humanitarny. W celu zarejestrowania i udokumentowania sytuacji Romów uciekających z Ukrainy, a także prowadzonych przez Romów działań na rzecz pomocy uchodźcom, ERAC powołał zespoły dokumentacyjne na Węgrzech, w Polsce, Rumunii i na Słowacji. Zespoły te tworzą cyfrowe archiwum, które dokumentuje romską pamięć historyczną o wojnie, skupiając się na historiach przetrwania, oporu, solidarności i człowieczeństwa, a także na przypadkach złego traktowania i dyskryminacji. Projekt ma na celu dostarczenie wiarygodnych informacji i relacji z pierwszej ręki na temat doświadczeń romskich uchodźców, ze szczególnym uwzględnieniem transnarodowej romskiej współpracy obywatelskiej. Więcej o projekcie: <https://eriac.org/roma-for-roma-documenting-the-oral-history-of-roma-refugees-from-ukraine/>

trakcie realizacji. Joanna Talewicz i Małgorzata Kołaczek wykorzystały dane zebrane przez grupę nieformalną Poland-Roma-Ukraine³ związaną z Fundacją W Stronę Dialogu i powstałą w odpowiedzi na kryzys uchodźczy.

Ponadto w przygotowaniu opracowania wykorzystano inne metody zbierania danych. Składają się na nie źródła własne, dane bezpośrednio wygenerowane podczas wywiadów eksperckich z aktywistami pochodzenia romskiego, rozmowy z nieromskimi koordynatorami pomocy i wolontariuszami, a także dane ze źródeł zastanych - informacje zamieszczane na grupach mediów społecznościowych, które stały się ważnym kanałem komunikacji, bogate treści medialne uwzględniające głos romskich aktywistów (ich szczegółowa lista dostępna jest w rozdziale "Media i dyskurs publiczny"). W celu opisanego struktur pomocy humanitarnej oraz systemu pomocowego w Polsce wykorzystano dostępne oficjalne strony rządowe, strony organizacji i instytucji międzynarodowych, a także artykuły w prasie oraz nieliczne artykuły naukowe.

³ Fundacja w Stronę Dialogu (działająca od 2012 roku) - Joanna Talewicz, Agnieszka Caban, Małgorzata Kołaczek wraz z aktywistką Pauliną Piórkowską w pierwszych dniach rosyjskiej agresji na Ukrainę zainicjowały powstanie nieformalnej grupy wsparcia dla romskich uchodźców z Ukrainy - Poland-Roma-Ukraine (<https://www.facebook.com/groups/1610884865911857>). Od początku istnienia grupa wsparcia udziela natychmiastowego, interwencyjnego wsparcia romskim uchodźcom z Ukrainy, głównie w Warszawie, gdzie przybyli oni najliczniej, ale także w innych miastach, gdzie wspólnie z innymi działaczami romskimi stworzono sieć kontaktów i wzajemnego wsparcia. Grupa pomaga i działa poprzez: zabezpieczenie tymczasowego zakwaterowania; pomoc w procedurach administracyjnych; zakup leków i żywności; organizację transportu - lokalnie i za granicą (głównie Niemcy i Szwecja, gdzie wspólnie z organizacjami romskimi z tych krajów zorganizowaliśmy kompleksowe wsparcie dla grup romskich z Ukrainy); podnoszenie świadomości. Przygotowaliśmy ulotki informacyjne o możliwościach pomocy i działalności grupy wsparcia w języku ukraińskim, polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim z numerami telefonów członków grupy i adresem platformy grupy wsparcia na FB; stworzyliśmy wolontariacką grupę interwencyjną w Warszawie.

Drugą nieformalną grupę wsparcia dla romskich uchodźców z Ukrainy, działającą na podobnych zasadach jak ta opisana powyżej, tworzą: Romskie Stowarzyszenie Edukacyjne Harangos, Sinti Art oraz Fundacja Jaw Dikh: Pomoc Romom z Ukrainy Help Roma from Ukraine Допомога для ромів з України (<https://www.facebook.com/groups/789426448695472>)

WNIOSKI Z BADAŃ I DZIAŁAŃ INTERWENCYJNYCH

Romowie na Ukrainie w kontekście przestrzegania praw człowieka

Nie ma wiarygodnych i wyczerpujących danych na temat dokładnej liczby, potrzeb i warunków życia Romów na Ukrainie. Szacuje się, że przed wojną na Ukrainie żyło od 200 000 do 400 000 Romów, rozproszonych po całym kraju i obejmujących szereg dialektów i tożsamości kulturowych. Jednak niezależnie od tej różnorodności, Romowie jako całość byli uważani za najbardziej narażoną na wykluczenie społeczne i rasizm grupę mniejszościową w kraju. Największe społeczności romskie znajdowały się i znajdują w regionach Zakarpacia, Odessy, Doniecka i Charkowa⁴.

Antycyganizm, rasizm i dyskryminacja Romów są powszechne w Ukrainie, na co wskazuje ograniczona reprezentacja Romów w życiu publicznym oraz rosnąca intensywność mowy nienawiści i przemocy stosowanej wobec Romów przez grupy skrajnie prawicowe. Seria ataków na osiedla romskie w 2018 roku jest jednym z przykładów na coraz bardziej widoczną obecność prawicowych grup ekstremistycznych w tym kraju. Od kwietnia 2018 roku odnotowano pięć ataków na Romów w Ukrainie, których celem były kobiety i dzieci w różnych regionach kraju (w obwodzie kijowskim, charkowskim, a także w rejonie Tarnopola i Lwowa. Organizacje skrajnie nacjonalistyczne dewastowały obozowiska, niszczyły mienie, przeganiały i atakowały rodziny. W 2018 roku w nocy z 23 na 24 czerwca doszło do brutalnego ataku na romskie obozowisko znajdujące się na obrzeżach Lwowa, podczas którego zginął 23-letni Rom, a cztery osoby zostały ranne, w tym 10-letni chłopiec i kobieta. 2 lipca 2018 r. w regionie Zakarpacia zamordowano jedną romską kobietę, atak miał miejsce zaledwie 9 dni po poprzednim morderstwie pod Lwowem. Informowały o tym również główne media europejskie. Należy pamiętać o tych dramatycznych wydarzeniach analizując dzisiejszą sytuację Romów w kraju, a przede wszystkim wzajemne relacje uchodźców z Ukrainy w Polsce⁵.

Dynamika ruchów uchodźców z Ukrainy

Przedstawione poniżej bezpośrednie informacje pochodzą z dwóch punktów recepcyjnych dla uchodźców w Korczowie Młynach oraz punktu recepcyjnego w Przemyślu. Głównymi przejściami granicznymi, przez które romscy uchodźcy dostają się do Polski są przejścia w Korczowie i Medyce, choć z pewnością w mniejszym stopniu korzystają z innych przejść. Spotkałyśmy Romów uciekających ze wschodniej Ukrainy, którzy przekroczyli granicę ukraińsko-rosyjską, a następnie przez Estonię dostali się do Polski. Zazwyczaj osoby te nie mają pieczętek i dokumentów wymaganych w Polsce w celu udowodnienia swojego obywatelstwa ukraińskiego co kwalifikowałoby ich do otrzymania wsparcia.

Większość przekroczeń granicy odbywa się środkami transportu publicznego - pociągiem lub autobusem, choć zdarzają się też przypadki, że rodziny przekraczają granicę pieszo. Zwykle zatrzymują się na kilka dni w punktach recepcyjnych, aby wyjechać dalej w głąb Polski lub ewentualnie dalej na Zachód.

⁴ Halyna Bocheva "Roma in Ukraine - A Time for Action: Priorities and Pathways for an Effective Integration Policy" Minority Rights Group Europe (MRGE), maj 2019 r: https://minorityrights.org/wp-content/uploads/2019/05/MRG_Rep_Ukraine_EN_Apr19.pdf

⁵ Elżbieta Mirga-Wójtowicz i Kamila Fiałkowska "Uważaj tam, w tej cygańskiej dzielnicy" - antycyganizm w sytuacji wojennej, maj 2022 r: https://pl.boell.org/pl/2022/05/16/uwazajcie-tam-w-tej-cyganskiej-dzielnicy-antycyganizm-w-warunkach-wojny?fbclid=IwAR0A55PmTsNLjZ7Wb-rOd67J5bHuH0yu1XF-QvnLtWNqXlmG3YNCvaL_mw

Niezwykle trudno jest oszacować liczbę Romów z Ukrainy, którzy szukają w Polsce schronienia przed wojną. Na potrzeby projektu z IOM prowadziliśmy przybliżoną ewidencję liczby osób, które spotkałyśmy i którym starałyśmy się pomóc na różne sposoby.

Według naszych szacunków liczba Romów z Ukrainy, którzy przekroczyli polską granicę wynosi kilkadziesiąt tysięcy, natomiast z szacunków Unii Europejskiej z kwietnia tego roku wynika, że z Ukrainy uciekło co najmniej 100 tysięcy Romów⁶. Należy jednak zaznaczyć, że liczby te są niezwykle płynne, a dynamika zmian znaczna - najprawdopodobniej podobna do dynamiki przepływów uchodźców z Ukrainy w ogóle. Dane, którymi nieoficjalnie dysponują władze i organizacje pozarządowe, mają charakter szacunkowy i nie są precyzyjne, gdyż zbieranie danych wrażliwych jest skomplikowane i w ramach polskiego prawa nie pozostawia opcji zbierania danych etnicznych. Od początku wojny funkcjonariusze Straży Granicznej odprawili na przejściach granicznych z Ukrainy do Polski 3,9 mln osób⁷ obecnie obserwowany jest ruch w drugą stronę, ludzie wracają do Ukrainy. Od organizacji romskich wiemy, że te ruchy mają też charakter wielokrotnej migracji - na przykład są osoby, które w marcu były w Polsce, po jakimś czasie wróciły na Ukrainę, ale w maju znów są w Polsce.

Według naszych informacji, Romowie wjeżdżający do Polski pochodzą głównie ze wschodniej Ukrainy, z obwodu charkowskiego, donieckiego, odeskiego i żytomierskiego. To dość istotna informacja, wskazująca na to, że Romowie z regionu o największej ich liczbie w Ukrainie - Zakarpacia - jeśli decydują się na wyjazd, to udają się głównie na Węgry, Słowację i do Rumunii. Według naszych badań większość Romów z Ukrainy to Lowarzy, ale są też inne grupy, takie jak Kalderasze, Servitka Roma, Madziarska Roma, Kishinevska Roma i Ruska Roma. Większość mówiła różnymi dialektami języka romskiego (dominuje dialekt Lowarski), a także ukraińskim, rosyjskim i węgierskim. Grupy ze wschodu często posługiwały się wyłącznie językiem rosyjskim.

Większość Romów posiada paszporty lub paszporty biometryczne, są też osoby z paszportami rosyjskimi⁸. Z nieformalnych rozmów z Romami wynika, że polska Straż Graniczna nie miała problemów z przepuszczaniem ich na granicy, pomagając im w wyrobieniu niezbędnej dokumentacji. Jeśli w dokumentach pojawiały się braki, były one uzupełniane i nie spotkałyśmy się z doniesieniami o większych trudnościach w tym zakresie. W Czechach i Niemczech okazało się, że niektórzy⁹ Romowie z Zakarpacia mają podwójne obywatelstwo (UA + HU)¹⁰. Instytucje nie przyznają im wówczas statusu ochrony czasowej, a uchodźcy nie otrzymują żadnego wsparcia. W przeciwieństwie do sytuacji w Czechach, na Węgrzech kwestia osób posiadających podwójne obywatelstwo

⁶ https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/statement_22_2326- dostęp 31.05.2022 r.

⁷ <https://polskieradio24.pl/5/1222/artykul/2975515,prawie-4-mln-uchodzcow-przekroczylo-granice-polski-nowe-dane-strazy-granicznej>

⁸ Sytuacja w Polsce jest szacowana na podstawie informacji uzyskanych od asystentów romskich i wolontariuszy pracujących z uchodźcami romskimi, problemy z dokumentami zaczynają się już pojawiać, ale nadal są to sytuacje jednostkowe. Na poziomie europejskim międzynarodowe i krajowe romskie i nie romskie organizacje pozarządowe (ERRC, International Charitable Organization Roma Women Fund "Chirikli", Statelessness Network), ale także ONZ mówią o nawet 20% osób bez dokumentów.

⁹ W Czechach rzekomo 3% z 5000 kontrolowanych Romów: W Czechach rzekomo 3 proc. z 5 tys. Romów posiada podwójne obywatelstwo; dostęp: 12.6.2022 <http://www.romea.cz/en/news/czech/czech-police-tell-public-broadcaster-that-of-more-than-5-000-romani-refugees-from-ukraine-who-have-been-vetted-just-150#.YqWmQ1mCv0Q.twitter>

¹⁰ Zobacz artykuł: „W Czechach węgierskie paszporty posiadane przez niektórych romskich uchodźców z Ukrainy nie okazały się zaletą”: <http://www.romea.cz/en/news/czech/in-czech-republic-the-hungarian-passports-held-by-some-romani-refugees-from-ukraine-have-not-proved-to-be-an-advantage>

(tym samym wykluczających ich z uchodźczej ochrony międzynarodowej) nie wydawała się w Polsce znacząca.

Romowie przebywający obecnie w Polsce są pod opieką różnych struktur pomocowych - organizowanych przez władze, centralne i lokalne, lub przez romskie organizacje pozarządowe. Część z nich wróciła, część wraca po krótkim pobycie na Ukrainie. Mniejszość decyduje się na wyjazd na zachód, głównie do Niemiec, Szwecji, Holandii czy Francji. Powodem często spotykanej niechęci do wyjazdu na zachód jest m.in. lęk i obawa przed niepewnością, wiele z tych osób wyjeżdża za granicę po raz pierwszy w życiu. Będąc w Polsce, czują się blisko swojego kraju i swoich bliskich, którzy zostali na Ukrainie i często są w wojsku - swoich braci, mężów i ojców. Ważną rolę odgrywają również podobieństwa językowe i kulturowe między Polską a Ukrainą.

Charakterystyka romskich uchodźców z Ukrainy

Cechą wyróżniającą Romów z Ukrainy w ich praktykach przekraczania granicy jest to, że poruszają się w dużych grupach rodzinnych, liczących kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt osób. Są to zazwyczaj rozgałęzione rodziny wielopokoleniowe, wielodzietne, które wspólnie organizują swoją ewakuację na Ukrainie lub łączą się na kolejnych etapach podróży i nie chcą się rozdzielać. Dominują kobiety i dzieci, ale są też mężczyźni, którzy z różnych powodów zostali zwolnieni ze służby w armii ukraińskiej (mężczyźni niepełnosprawni, chorzy i starsi oraz ojcowie 3 i więcej dzieci). Stwarza to szczególne wyzwania dla ośrodków recepcyjnych w zakresie transportu, zakwaterowania, a przede wszystkim w zakresie relacji z innymi ukraińskimi uchodźcami i wolontariuszami. Trzeba tu podkreślić, że strategia gromadzenia się w dużych grupach jest głównie mechanizmem obronnym zapewniającym bezpieczeństwo i ochronę przed antycyganizmem, a nie cechą uwarunkowaną kulturowo, jak to czasem postrzega świat nieromski. Romskie poczucie braku bezpieczeństwa i zagrożenia z zewnątrz skutkuje szukaniem bezpieczeństwa w grupie. Kolektywizm migracyjny Romów¹¹ to bardzo powszechny mechanizm psychologiczny i socjologiczny, powszechnie występujący w sytuacji zewnętrznego zagrożenia dla grupy, zwłaszcza mniejszościowej/marginalizowanej.

W związku z tym zdarzają się sytuacje, w których Romowie nie chcą lub nie mogą opuścić ośrodków recepcyjnych na dłuższy czas - nie mają dokąd pójść ze względu na liczbę osób w rodzinie lub czekają na dołączenie krewnych. W trakcie naszych działań badawczo-interwencyjnych otrzymywałyśmy regularne telefony od wolontariuszy pracujących w punktach recepcyjnych z prośbami o przekonanie rodzin romskich do opuszczenia punktów, które nie są przygotowane do przetrzymywania osób dłużej niż 2/3 dni, zwłaszcza dużych grup liczących po kilkadziesiąt osób, zwykle z małymi dziećmi lub osobami starszymi wymagającymi opieki medycznej. Na tym tle dochodzi do nieporozumień i kłótni między Romami i resztą uchodźców w tych punktach, a w konsekwencji wolontariusze wraz z władzami lokalnymi podejmują dość kontrowersyjne decyzje i inicjują improwizowane i źle zaplanowane działania.

Problem ten jest wypadkową ogólnych trudności, z jakimi borykają się ośrodki przyjmujące uchodźców. Brak informacji, chaos organizacyjny, bariery językowe i kulturowe, a przede wszystkim wysoki poziom stresu wśród uchodźców prowadzą do sytuacji kryzysowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że z powodu antycyganizmu, zarówno po stronie ukraińskiej, jak i polskiej, Romowie są narażeni na konsekwencje tych problemów w znacznie większym stopniu.

¹¹ Fiałkowska K., Garapich.M. P., Mirga-Wójtowicz E., (2018), Między zmianą a tradycją – migracyjne ścieżki polskich Romów, Ośrodek Badań nad Migracjami UW Warszawa.

Główne problemy i potrzeby romskich uchodźców z Ukrainy

Na poziomie ogólnym potrzeby romskich uchodźców z Ukrainy nie różnią się od potrzeb ich ukraińskich współobywateli. Przede wszystkim potrzeby te dotyczą pracy, mieszkań, szkół dla dzieci oraz dostępu do opieki zdrowotnej. Ze względu na wysoki poziom stresu związanego z traumatycznymi doświadczeniami wojennymi, istnieje duże zapotrzebowanie na terapeutów i psychologów, zwłaszcza tych przeszkolonych do pracy w zróżnicowanych i odmiennych kulturowo środowiskach.

Jednocześnie romscy uchodźcy mają znacznie trudniejszy dostęp do pomocy w tych kwestiach. Ze względu na problem dyskryminacji i antycyganizmu, który opisujemy poniżej, Romowie mają bardziej ograniczone możliwości uzyskania informacji, znalezienia mieszkania, pracy i lekarzy, co tylko zwiększa ich poczucie marginalizacji i izolacji. W grupach rodzinnych, z którymi miałyśmy kontakt, dominują dzieci, osoby starsze i kobiety, często po traumatycznych przeżyciach, o których często nie chcą mówić. Istnieje silny brak zaufania do instytucji, zarówno polskich, jak i ukraińskich. Podobnie jest z edukacją dzieci, z których zdecydowana większość nie została oficjalnie włączona do polskiego systemu edukacji.

Poczucie bezpieczeństwa w punktach recepcyjnych

Z naszego doświadczenia w pracy i obserwacji w punktach recepcyjnych, w hostelach czy w mieszkaniach wiemy, że Romowie mają ogromną potrzebę nawiązywania relacji i szukają wartościowych i wiarygodnych informacji u osób mówiących po romsku i będących Romami. Znacznie bardziej ufają osobom, które są Romami, niż - mimo dobrych chęci - osobom nieromskiego pochodzenia. Wiąże się to z kwestią, którą opisujemy poniżej, ale należy tu podkreślić, że wynika z tego specyficzna potrzeba kulturowa i społeczna. Romowie silnie doświadczają antycyganizmu w Ukrainie w każdej dziedzinie życia społecznego, co w połączeniu z traumą wojenną czyni ich szczególnie podejrzliwymi wobec nowych warunków, w których się znaleźli. Obecność osoby pochodzenia romskiego chcącej im pomóc jest najczęściej przyjmowana z zadowoleniem i ulgą. Ponadto, biorąc pod uwagę przypadki dyskryminacji i wrogich zachowań ze strony pracowników ośrodków recepcyjnych oraz innych nieromskich uchodźców ukraińskich, potrzeba i konieczność posiadania godnej zaufania osoby romskiej, do której uchodźcy romscy mogliby się zwrócić o wsparcie, staje się jeszcze bardziej dramatyczna i pilna.

W tym względzie należy podkreślić, że istnieje potrzeba stworzenia bezpiecznej przestrzeni społecznej dla romskich uchodźców, czy to w punktach recepcyjnych, czy w większych miastach, gdzie uchodźcy się gromadzą. Oznacza to również potrzebę powołania i zaangażowania większej liczby romskich wolontariuszy oraz osób pracujących i przygotowanych do pracy z Romami w celu wspierania uchodźców. Miejsca nie powinny oddzielać Romów od nie-Romów. Mówiąc o bezpiecznych miejscach, mamy na myśli przede wszystkim miejsca przyjazne Romom i nie stosujące praktyk dyskryminacyjnych wobec Romów, z obecnością personelu lub mediatorów ze społeczności romskiej, którzy pomogą w komunikacji i efektywnej współpracy z rodzinami romskimi. Ważne w tym aspekcie są kwestie związane z kulturowymi, językowymi i społecznymi aspektami Romów na Ukrainie, co w naturalny sposób wpływa na ich obecną sytuację i relacje z nie-Romami z Ukrainy.

Zakwaterowanie

W pierwszych tygodniach wojny uchodźcy z Ukrainy byli przyjmowani przez prywatnych obywateli, którzy organizowali się on-line, bez znaczącego wsparcia ze strony władz. Choć obecnie to się zmieniło, polskie gospodarstwa domowe nadal ogłaszają za pomocą internetu gotowość do przyjęcia uchodźców. Jednak w przeciwieństwie do uchodźców z Ukrainy, jest znacznie mniej przypadków zakwaterowania Romów w prywatnych mieszkaniach. Osoby prywatne, które zgłaszają się do ośrodków recepcyjnych w celu

przyjęcia rodzin ukraińskich, reagują czasem w sposób rasistowski, mówiąc, że "nie chcemy Cyganów". Nie jest to regułą; znamy kilka przypadków, w których romscy uchodźcy zostali zaproszeni przez nieromskich polskich gospodarzy. W Szczawnicy właściciel obiektu turystycznego zaprosił kilkadziesiąt osób z Ukrainy, w tym dwie 14-osobowe rodziny romskie. W Warszawie udało się umieścić kilka rodzin w wynajętych mieszkaniach i stworzyć miejsca pracy dla dorosłych (łącznie ok. 50 osób). Wielu Romów w Warszawie (ok. 70 osób) mieszka w schroniskach utworzonych przez władze lokalne. Romowie nadal umieszczani są także w schroniskach dla uchodźców.

W Radomiu udało się umieścić w prywatnym hotelu około 30 osób, w tym 5 osób uzyskało zatrudnienie. W pobliżu Białegostoku udało się zorganizować zakwaterowanie dla ok. 50 osób, w tym pracę uzyskało 6 osób. Spotkałyśmy się jednak z licznymi przypadkami postaw rasistowskich, antycygańskich.

Niestety, w wyniku dość częstych reakcji polskich gospodarzy "selekcjonujących" swoich gości, a także z powodu tendencji do gromadzenia się w dużych grupach, uchodźcy romscy w Polsce są zakwaterowani głównie w miejscach prowadzonych lub administrowanych przez władze publiczne, miasta lub gminy, albo tworzonych i prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Są to przede wszystkim sale gimnastyczne, dawne centra handlowe, hale magazynowe, hale sportowe, teatry, ośrodki recepcyjne, dawne budynki szpitalne, ośrodki wczasowe, hotele, schroniska, w tym schroniska dla osób z mniejszości etnicznych i rasowych. Od początku wojny obiekty te były administrowane i utrzymywane przez władze lokalne, sponsorów i darczyńców. Obecny termin, w którym większość obiektów jest zabezpieczona to koniec maja, koniec czerwca, niektóre do końca sierpnia tego roku.

Edukacja

W teorii dostęp do edukacji jest możliwy, ale w praktyce trudny, w zależności od miejsca zamieszkania romskich uchodźców. W małych miejscowościach (takich jak Szczawnica, Jordanów, Krościenko nad Dunajcem, Wasylkovo) szybciej udało się rozwiązać te kwestie i praktycznie od początku dzieci uczęszczały do szkoły. W kilku miejscach w Krakowie sytuacja była podobna, natomiast w zdecydowanej większości dzieci od początku wojny nie uczęszczały do szkoły. Niepewna sytuacja mieszkaniowa, nieprzygotowany polski system szkolny, różnice językowe oraz strach i brak zgody rodziców romskich na rozdzielenie dzieci, dla których nie było miejsc w jednej szkole, odegrały rolę w tej negatywnej dla edukacji dzieci sprawie. Dodatkowo, w konsekwencji, dzieci nie miały w ogóle zajęć edukacyjnych. Niektóre dzieci miały możliwość uczestniczenia w nauce zdalnej, ale z uwagi na brak sprzętu w postaci komputera nie uczestniczyły w zajęciach internetowych.

Obecnie w Warszawie kilkoro dzieci romskich uczęszcza do szkół ukraińskich, kilkoro dzieci jest w przedszkolach. Fundacja w Stronę Dialogu i działająca w jej ramach Grupa Wsparcia Poland-Roma-Ukraine prowadzi działania mające na celu przygotowanie dzieci do edukacji w szkołach od września 2022 roku. Od lipca 2022 r. w Warszawie z inicjatywy Fundacji w Stronę Dialogu rozpocznie pracę Centrum dziennego wsparcia dla Romów z Ukrainy. We wspomnianym Centrum odbywać się będą regularne lekcje języka polskiego i angielskiego oraz zajęcia informatyczne.

Istnienie romskich asystentów edukacyjnych jest w tym kontekście bardzo ważnym potencjalnym atutem, ale są oni notorycznie niedofinansowani, a ich liczba jest niska. Ich praca jest finansowana z budżetu państwa poprzez zwiększoną subwencję oświatową, ale

jak wskazują niektóre badania¹², władze lokalne często nie potrafią odpowiednio wykorzystać tych środków na zatrudnienie większej liczby romskich asystentów. Zdarza się, że ukraińscy Romowie włączają się w działania polskich romskich organizacji pozarządowych, stając się de facto przedmiotem finansowania rządowego w ramach *Programu Integracji Społecznej i Obywatelskiej Społeczności Romskiej w Polsce na lata 2021-2030*¹³. Jest to bardzo widoczne w Krakowie, gdzie asystenci i organizacje romskie objęły opieką uchodźców z Ukrainy. Rodziny romskie uczestniczyły w zajęciach świetlicowych podczas projektu warsztatów artystycznych "Malowane Tabor" Romskiego Stowarzyszenia Oświatowego Harangos we współpracy z Fundacją Jaw Dikh, prowadzonego przez artystkę Małgorzatę Mirgę-Tas.

Zdrowie

Dostęp do usług medycznych jest generalnie utrudniony ze względu na duże obciążenie systemu opieki zdrowotnej w Polsce. W teorii dostęp do opieki zdrowotnej dla uchodźców jest bezpłatny pod warunkiem zarejestrowania się w systemie. Jednak bariera językowa i antycygańskie nastawienie sprawiają, że czasami jest to utrudnione. Pomoc jest możliwa dzięki wsparciu asystentów romskich pracujących z Romami lub wolontariuszy; dzięki ich pracy można przyspieszyć wizyty i wykupić recepty oraz leki.

Z naszych danych jasno wynika, że Romowie mają duże potrzeby w zakresie zapewnienia opieki zdrowotnej osobom starszym, kobietom i dzieciom. Ciężkie warunki podróży oznaczają, że niektórzy uchodźcy przybyli wyczerpani i potrzebujący opieki medycznej. Słyszałyśmy o przypadkach gruźlicy i osób z wirusem HIV, które miały trudności z dostępem do niezbędnych leków.

Z powodu traumy uchodźczej i wojennej wielu Romów potrzebuje starannej pomocy psychologicznej, a z powodu nieufności i często barier językowych i kulturowych trudno ją zapewnić. Tu znów kluczową rolę odgrywają romscy wolontariusze.

Zatrudnienie

Dostęp do rynku pracy dla stałych mieszkańców jest stosunkowo możliwy i nie ma przeszkód prawnych dla uchodźców chcących podjąć pracę. Uchodźcy z Ukrainy muszą zarejestrować się w systemie PESEL i otrzymują prawo do pracy. Zazwyczaj oferty dotyczą pracy fizycznej, w sortowniach, w ogrodnictwie lub w składach budowlanych. W przypadku kobiet jest to głównie praca w kuchni i przy sprzątanii.

Jednak również tutaj byliśmy świadkami i słyszałyśmy o przypadkach dyskryminacji Romów, która jest podobna do tej, z jaką spotykają się polscy Romowie. Często zdarza się, że oferta pracy składana jest przez telefon, by po przyjeździe na miejsce zostać odrzuconą, gdy potencjalny pracodawca dokonał profilowania rasowego kandydata.

¹² [Raport OWIM Krakowscy Romowie LAST.pdf \(uek.krakow.pl\)](#)

¹³ *Program Integracji Społecznej i Obywatelskiej Społeczności Romskiej w Polsce na lata 2021-2030*: <https://www.gov.pl/attachment/2f8296d9-80d5-4236-a6a8-3e22260e38f1>

Dyskryminacja i antycyganizm

W trakcie naszej pracy badawczo-interwencyjnej zetknęliśmy się z licznymi przypadkami jawnej dyskryminacji na tle antycyganizmu i uprzedzeń. O niektórych wspominałyśmy powyżej, tutaj zamierzamy przedstawić złożoność tego zjawiska na różnych poziomach.

Romowie z Ukrainy mają traumatyczne doświadczenia przemocy słownej, fizycznej i społecznej na Ukrainie, a doświadczenia te w połączeniu z traumą wojny i uchodźstwa przekładają się na ogromny brak poczucia bezpieczeństwa i zaufania, a co za tym idzie - tendencję do trzymania się w dużych, zamkniętych grupach z dużą dozą podejrzliwości wobec relacji z nie-Romami.

Sama droga ewakuacji dla ukraińskich Romów wiązała się niekiedy z aktami agresji - słyszałyśmy relacje o niewpuszczaniu osób na pokład autobusów lub wyrzucaniu ich z pociągów na Ukrainie, agresji, agresywnej inwigilacji przez ukraińską policję lub wojsko. Romowie podkreślali, że polska Straż Graniczna dobrze ich traktuje i nie stwarza im problemów z wjazdem do Polski, co w ich odczuciu mocno kontrastuje z zachowaniem ukraińskich służb mundurowych.

Powszechnym doświadczeniem Romów jest stygmatyzacja rasowa w ośrodkach recepcyjnych, gdzie podejrzewa się ich o podawanie fałszywych informacji, "udawanie" uchodźców, zachłanne korzystanie z pomocy, np. zabieranie zbyt dużej ilości żywności czy środków czystości. Zdarzały się przypadki, że sami wolontariusze romscy (polscy Romowie) byli przedmiotem werbalnej napaści na tle rasowym ze strony wolontariuszy ukraińskich lub polskich.

Kilkakrotnie spotkałyśmy się również z doniesieniami o działaniach policji na Dworcu Centralnym w Warszawie na tle rasowym. Policjanci patrolujący teren dworca regularnie kontrolują przebywających tam Romów, nie podejmując takich samych działań wobec innych Ukraińców.

Wspomniane wcześniej doświadczenie niechęci ze strony Polaków do przyjmowania Romów jako gości jest stałym tematem naszych rozmów zarówno z Romami, jak i wolontariuszami. W ośrodkach recepcyjnych dochodzi do sporów między Ukraińcami a Romami, często o zajęcie przestrzeni, postrzeganie higieny, wzajemną podejrzliwość.

Nie wszystkie przypadki dyskryminacji zgłaszane przez naszych rozmówców były bezpośrednie czy nawet świadome. Od wybuchu wojny i pojawienia się w przestrzeni publicznej informacji o romskich obywatelach uciekających z Ukrainy, powszechne stało się oczekiwanie dużej części społeczeństwa większościowego, że niewielka społeczność romska w Polsce (licząca 20-35 tys.) "zaopiekuje się" Romami z Ukrainy. Takie opinie pojawiały się na profilach facebookowych grup pomagających uchodźcom z Ukrainy, ale były też wyrażane przez decydentów i osoby udzielające pomocy, bo przecież "Romowie wolą być pod opieką swoich". Niestety większość praktyk, o których zebrano dane na potrzeby niniejszego raportu, miała charakter jawnie dyskryminacyjny i antycygański.

Akty dyskryminacji zostały popełnione przez:

- Wolontariusze na granicy, na dworcach kolejowych i w ośrodkach recepcyjnych - sugerując na przykład, że istnieje podejrzenie, iż Romowie coś ukradną lub że nieromscy Ukraińcy się ich boją, więc Romów należy "gdzieś zabrać";
- Administratorzy stron pomagających uchodźcom z Ukrainy na Facebooku - usuwanie lub brak akceptacji przez administrację postów dotyczących pomocy dla Romów;
- Osoby współpracujące z organizacjami romskimi i wspierające romskich uchodźców z Ukrainy są również ofiarami przemocy i dyskryminacji ze strony wolontariuszy i pracowników ośrodków recepcyjnych - jednym z przykładów jest sytuacja w jednym z ośrodków recepcyjnych w Warszawie. Dwie wolontariuszki: kobieta i mężczyzna z grupy wsparcia Poland-Roma-Ukraine zostały zaatakowane: jedna fizycznie, obie słownie przez koordynatora i pracowników ośrodka. Sprawa została oficjalnie zgłoszona do dyrekcji ośrodka, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Wojewody Mazowieckiego, który odpowiada za ośrodek z ramienia rządu. Koordynator, który fizycznie zaatakował wolontariuszkę, nadal pracuje w ośrodku. Nie podjęto wobec niego żadnych działań dyscyplinarnych.
- Rażącym przypadkiem była informacja przekazana jednej z wolontariuszek w Warszawie, której w infolinii województwa mazowieckiego powiedziano, że "nie przyjmujemy Cyganów, bo mają wszy". Najczęściej jednak pojawiały się podejrzenia o potencjalną skłonność do kradzieży lub niechęć do przyjmowania Romów, bo "zachowują się agresywnie, awanturują się". Oskarżenia o kradzież pozostawały jedynie oskarżeniami, gdyż w żadnym z tych przypadków nie wezwano policji, więc oskarżenia te należy traktować jako pomówienia. Doprowadziły one jednak do wypracowania w wielu miejscach mechanizmu odpowiedzialności zbiorowej wobec romskich uchodźców z Ukrainy, np. odmowa zakwaterowania, bo poprzednia grupa/rodzina romska, która z niego korzystała, "coś ukradła, szkoda";
- Nie-romscy uchodźcy z Ukrainy - wolontariusze, koordynatorzy i osoby wspierające Romów w ośrodkach recepcyjnych wielokrotnie wskazywali na otwartą wrogość okazywaną przez Ukraińców, ich oddzielenie od ukraińskich Romów, odmowę przebywania razem w tej samej przestrzeni;
- Właściciele/zarządcy nieruchomości na rynku komercyjnym - próbując wynająć mieszkanie lub większy lokal, który mógłby służyć jako centrum długoterminowego pobytu, niejednokrotnie, po uzyskaniu informacji o romskim pochodzeniu przyszłych mieszkańców, mają wątpliwości i odmawiają jego wynajęcia.
- Pracodawcy/pracownicy - wielu uchodźców romskich w Krakowie i Warszawie zgłaszało dyskryminację na rynku pracy - podczas rozmowy telefonicznej pojawiła się oferta pracy dla osoby jako uchodźcy z Ukrainy. Kiedy jednak w kontakcie bezpośrednim okazało się, że uchodźca/osoba ubiegająca się o azyl jest pochodzenia romskiego, natychmiast okazywało się, że praca nie jest już dostępna. Ten schemat powtarzał się wielokrotnie.
- Samorząd: Radny z Przemyśla zamieścił w mediach społecznościowych informację, że romscy uchodźcy z Ukrainy przyjeżdżają do Polski, aby wyłudzić zasiłki i wsparcie finansowe.

Jeśli chodzi o konkretne przypadki dyskryminacji romskich uchodźców/kobiet z Ukrainy, to od wybuchu wojny wolontariusze pracujący z ukraińskimi Romami informowali o następujących przypadkach:

- Romowie nie otrzymywali pieczętek w paszportach po przekroczeniu granicy, co z kolei było często wykorzystywane jako pretekst do odmowy zakwaterowania w ośrodkach recepcyjnych, mimo że praktyka ta jest nielegalna. Niejednokrotnie, po interwencjach działaczy romskich w takich sytuacjach interweniowało Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich;

- Oskarżenia Romów o chciwość i egoizm, gdy brali, zdaniem niektórych wolontariuszy, za dużo ubrań i jedzenia i "organizowali sobie ucztę" lub "pewnie chcą to sprzedać";
- Odmawiając Romom prawa do schronienia i bycia częścią narodu ukraińskiego na równi z nieromskimi Ukraińcami;
- Wywiezienie kilku grup romskich z ośrodków recepcyjnych w Warszawie busami do lasu przy granicy z Niemcami i porzucenie ich w lesie - istnieje podejrzenie, że miały to być ofiary handlu ludźmi, ale udało im się wrócić pieszo do Polski;
- Odnotowano przypadki dyskryminacji Romów po stronie ukraińskiej poprzez np. niedopuszczanie ich do pociągów, obsługiwanie ich na końcu, zmuszanie do wielogodzinnego oczekiwania w kolejce, nawet jeśli przybyli na granicę wcześniej niż inni Ukraińcy niebędący Romami;
- Oddzielanie Romów od Ukraińców innego pochodzenia etnicznego - np. według relacji grupy 20 romskich uchodźców, którzy 14 marca br. przybyli na EXPO w Nadarzynie w Warszawie, po wielogodzinnej podróży kazano im siedzieć w korytarzach z dala od Ukraińców, aby "uniknąć napięć". Przez wiele godzin nie wolno im było się położyć ani zmienić miejsca;
- Odnotowano wiele przypadków radykalnej czy wręcz agresywnej postawy niektórych wolontariuszy i koordynatorów w rozmowach z działaczami romskimi, domagających się od nich "zabrania ich gdzieś" oraz tego, że "skoro nie chcą ich nigdzie zabrać, to coś jest nie tak";
- Odnotowano kilka przypadków odmowy przyjęcia wcześniej uzgodnionego noclegu po tym, jak okazało się, że nocleg miał być dla osób ze społeczności romskiej - np. 9 marca br. Na przykład 9 marca br. 7 osób - 4 kobiety i 3 dzieci, które przybyły do Warszawy transportem zorganizowanym przez organizację romską z Medyki, zostało zakwaterowanych na jedną noc w świątyni hinduistycznej w Warszawie. O godzinie 1 w nocy, kiedy romscy uchodźcy dotarli na miejsce, usłyszeli, że skoro nie mają obywatelstwa Indii, nie mają prawa tam nocować, została wezwana policja, a grupa została zabrana do centrum recepcyjnego. Wcześniej z tego miejsca korzystało wielu ukraińskich uchodźców za pośrednictwem Fundacji Inna Przestrzeń i nigdy nie było problemu z nieposiadaniem przez nich obywatelstwa Indii.

Doświadczenia te wzmacniają poczucie zagubienia i marginalizacji, ale jednocześnie stawiają Romów w gorszej sytuacji wobec polskich instytucji. Wśród polskich organizacji pozarządowych, mimo dobrych intencji, istnieje zwyczaj przerzucania trudnych spraw na organizacje romskie. W podobny sposób działają władze lokalne. Nie mówimy tu o jawnej dyskryminacji, ale o ukrytej inercji instytucjonalnej, która w przypadku Romów z Ukrainy ma ten sam efekt - stawianie Romów w gorszej pozycji, bez równych szans. Skutkuje to często "wypychaniem" Romów na Zachód, najczęściej do Niemiec lub Szwecji. Czasami taki transport udaje się zorganizować, za zgodą wszystkich stron. Czasami jednak zdarza się, że Romowie w Niemczech są pozostawieni sami sobie, bez wiedzy i adresu, gdzie mogą szukać pomocy. Wielu Romów wróciło z Niemiec - głównie z Berlina - zgłaszając złe traktowanie przez policję, w tym pobicia i agresję. Kilkakrotnie spotkałyśmy się z opowieściami o tym, że Berlin jest miejscem wrogim, nieprzyjaznym, a przemoc ze strony policji jest częstym doświadczeniem. Zdarza się, że Romowie ostrzegają się nawzajem, aby "nie jechać do Berlina" ze względu na negatywną postawę władz i miejscowej ludności.

Ilustracja przypadku dyskryminacji i antycyganizmu:

Historia opowiedziana przez wolontariuszkę z jednego z punktów w Korczowej: Przez 4/5 dni grupa Romów z Ukrainy urosła tam do prawie setki - rodziny czekały na swoich bliskich, jednocześnie trzymając się razem dla poczucia bezpieczeństwa, gdyż sytuacja w punkcie recepcyjnym była płynna i zmienna. Po pewnym czasie, w wyniku nacisków ze strony kierowników punktu oraz zaangażowania władz lokalnych, Romowie zostali umieszczeni w pociągu do Berlina, a następnie otrzymali możliwość transportu do Szwecji. Z relacji osoby będącej świadkiem procesu decyzyjnego (lub jego części) wynika, że doszło do celowej zmywy kilku podmiotów, aby po prostu pozbyć się wysyłającej ich grupy bez odpowiedniego przygotowania, komunikacji z partnerami przyjmującymi, ani zapewnienia Romów o ich trudnej sytuacji. Ta nieformalna strategia usuwania grup Romów "gdziekolwiek" wydaje się być powszechna. Z naszej wiedzy o sprawie wynika, że sami Romowie nie byli świadomi, dokąd jadą i co ich czeka na miejscu, co świadczy o słabo przygotowanych działaniach w punktach recepcyjnych, mających na celu pozbycie się Romów postrzeganych jako problem. Grupa trafiła do Berlina, a następnie znalazła się na promie do Szwecji. Do tej pory nie udało się ich namierzyć i ustalić, jaka była dalsza sytuacja.

Trzeba tu podkreślić, że - jak wskazują liczne raporty - dyskryminacja wobec Romów w Polsce dotyczy także polskich Romów, stąd w przypadku Romów z Ukrainy problem ten jest dodatkowo obecny.

Dostępna pomoc - rządowa, samorządowa i pozarządowa

Unia Europejska poprzez Komisję Europejską uruchomiła specjalne wsparcie dla uchodźców z Ukrainy w ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności. Poprzez ten mechanizm UE udziela wsparcia i pomocy humanitarnej nie tylko Ukrainie, ale także m.in. Polsce, dzięki wsparciu rzeczowemu 18 krajów UE i Norwegii. Dodatkowo 18 maja tego roku Komisja Europejska podjęła decyzję o przekazaniu 248 mln euro na pomoc uchodźcom z Ukrainy do Polski, Rumunii, Słowacji, Węgier i Czech. Choć uchodźcy romscy nie byli dotychczas wyodrębnieni jako osobna kategoria osób, które potrzebują specjalnego wsparcia w ramach tych mechanizmów, to podczas kwietniowych obchodów Międzynarodowego Dnia Romów wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Věra Jourová, komisarz ds. równości Helena Dalli oraz komisarz ds. sąsiedztwa i rozszerzenia Olivér Várhelyi zwrócili uwagę, że około 100 tys. ukraińskich uchodźców jest pochodzenia romskiego.

Z kolei Rada Europy przeprowadziła 1 kwietnia 2022 r. konsultacje online z 35 przedstawicielami romskich organizacji pozarządowych z Ukrainy i romskimi uchodźcami, podczas których dyskutowano o potrzebach i sytuacji ukraińskich Romów w czasie wojny. Z okazji Międzynarodowego Dnia Romów przypadającego 8 kwietnia Sekretarz Generalny Rady Europy Marija Pejčinović Burić zaapelowała również do państw członkowskich Rady Europy o wsparcie romskich uchodźców z Ukrainy, którzy spotykają się z uprzedzeniami i dyskryminacją - nie mogąc uciec przed wojną z powodu braku dokumentów (ok. 10-20% ukraińskich Romów) lub spotykając się z praktykami dyskryminacyjnymi w krajach, do których uciekają. Podobne oświadczenie z okazji 8 kwietnia złożyła również Komisarz Praw Człowieka Rady Europy Dunja Mijatović.

W pierwszych tygodniach i miesiącach kryzysu uchodźczego praktycznie cała pomoc w Polsce była organizowana oddolnie przez organizacje pozarządowe lub osoby prywatne i władze lokalne. Władze państwowe powoli dostosowywały się do sytuacji, ale w sposób raczej reaktywny. W percepcji zarówno władz rządowych, jak i lokalnych wszyscy uchodźcy z Ukrainy są traktowani jednakowo i do niedawna władze centralne w ogóle nie zauważały problemu romskiego lub nie chciały go zauważyć. Rząd polski wprowadził szereg działań pomocowych dla uchodźców z Ukrainy i z definicji obejmują one Romów. Są to m.in. pomoc finansowa, wsparcie w uzyskaniu numeru PESEL, znalezieniu pracy czy włączeniu do systemu edukacji. Kampanie informacyjne prowadzone są w języku ukraińskim.¹⁴

Z naszych doświadczeń wynika, że władze przyjmują raczej postawę reaktywną, nie podejmując działań z własnej inicjatywy, a o problemach informują je romscy liderzy i aktywiści, z prośbą o konkretne interwencje. Jednocześnie musimy podkreślić, że w wyniku nacisku romskich aktywistów interwencje te są zazwyczaj dość skuteczne, choć w zależności od regionu Polski doświadczenia w tym zakresie mogą być różne. Stanowisko władz opiera się często na założeniu, że wszyscy powinni być traktowani równo, stąd nie ma potrzeby podejmowania specjalnych działań wobec Romów. Władze twierdzą, że uchodźcy romscy są traktowani równo. Z kolei urzędnicy odpowiedzialni za kwestie romskie w Polsce, w ramach rządowego programu romskiego, powoływali się na ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych, która teoretycznie uniemożliwia objęcie ukraińskich Romów działaniami wynikającymi z ustawy, jako że obejmuje ona tylko obywateli RP. Mimo to, w wyniku nacisku działaczy romskich w Polsce, postawa urzędników wykazuje pewną elastyczność, a w kilku regionach i miastach, w których nawiązano współpracę z konkretnymi urzędnikami, udało się wynegocjować i znaleźć rozwiązanie problemów lokalowych romskich uchodźców.

Kwestia mobilizacji organizacji romskich w Polsce została omówiona w kolejnej części raportu, jednak w tym miejscu należy podkreślić, że fakt silnego zaangażowania w pomoc ukraińskim Romom ze strony organizacji romskich w Polsce, niejako wymusił na władzach przyjęcie bardziej aktywnej postawy i zwrócenie większej uwagi na problemy romskich uchodźców. Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które odpowiada za politykę romską w Polsce, odbyły się spotkania z Pełnomocnikami Wojewodów ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych i choć nie ma jeszcze konkretnych decyzji, a tym samym deklaracji budżetowych, to deklarowana jest chęć pomocy w zakresie informacji i komunikacji z odpowiednimi jednostkami wojewódzkimi i samorządowymi w udzielaniu pomocy uchodźcom. Nie bez znaczenia jest tu osobiste zaangażowanie pełnomocników lub poszczególnych urzędników (województwa podlaskie, mazowieckie, lubelskie) w pomoc konkretnej grupie lub rodzinie romskich uchodźców z Ukrainy.

Ponadto, w ramach działań grupy wsparcia Poland-Roma-Ukraine, Fundacja w Stronę Dialogu prowadzi zaawansowane rozmowy z miastem Warszawa na temat współpracy i stworzenia modelu integracji i adaptacji uchodźców i kobiet pochodzenia romskiego przebywających w mieszkaniach długoterminowych zarządzanych przez władze miasta.

Ogólnie rzecz biorąc, oceniamy jednak, że władze rządowe w Polsce nie uznają tej kwestii za priorytetową, nawet do tego stopnia, że zaniedbują ją, nie chcą zaproponować rozwiązań istotnych z punktu widzenia polityki, ani nie są zainteresowane podjęciem działań proaktywnych. Jak pokazujemy, choć w teorii obowiązuje zasada równego traktowania, w praktyce jest od niej daleko. Romowie z Ukrainy są nieproporcjonalnie dotknięci kryzysem, a polskie władze nie zajmują się tą kwestią. Jeśli cokolwiek udaje się zrobić, to głównie dzięki naciskom podmiotów pozarządowych.

¹⁴ Informacje i kampanie online dla Ukraińców na stronach rządowych:
<https://www.gov.pl/web/mswia/informacja-dla-uchodzcow-z-ukrainy>
<https://pomagamukrainie.gov.pl/>
<https://www.gov.pl/web/ua>

Mobilizacja organizacji romskich w Polsce

Krajowe romskie organizacje pozarządowe znalazły się w sytuacji, w której musiały działać wobec beczynności instytucji. W wyniku powolnej i znikomej reakcji struktur państwowych, przy jednoczesnej coraz większej liczbie doniesień o praktykach dyskryminacyjnych na różnych poziomach wynikających z antycyganizmu większość działań pomocowych wobec Romów z Ukrainy podjęły organizacje romskie w Polsce. Nie działają one bezpośrednio na granicy, ale w wyniku silnych sieci nieformalnych udało im się stworzyć system wsparcia i interwencji w trudnych sytuacjach.

Ogromną rolę odgrywają tu działacze romscy, którzy mobilizują swój kapitał społeczny, w tym polskie władze różnych szczebli (od gmin i województw po ministerstwa) do uruchomienia konkretnych rozwiązań. Niestety, nie idzie to w parze z odpowiednimi deklaracjami wsparcia finansowego. Organizacje romskie muszą liczyć na własne środki lub zwracać się o wsparcie do innych organizacji pomocowych, na przykład międzynarodowych. Jak informujemy szerzej w rozdziale poświęconym rzecznictwu i kampaniom na rzecz Romów, dzięki gęstym sieciom kontaktów i naciskom aktywistów następuje zauważalna zmiana w podejściu władz. Nadal jednak daleko do pełnego rozpoznania problemu, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie antycyganizmu i dyskryminacji.

Zauważalną rolę odgrywają również romskie wspólnoty religijne, np. zielonoświątkowcy. Polscy pastory romscy (z Bystrzycy Kłodzkiej, ale także z Czech, Słowacji i Anglii) mocno zaangażowali się w pomoc Romom (np. pastor Andrzej Walawski gościł w Bystrzycy Kłodzkiej kilka grup romskich, które następnie wyjechały na zachód Europy). Należy również wspomnieć o warszawskiej gminie żydowskiej, organizacjach kobiecych i feministycznych, które od początku wojny na Ukrainie wspierają finansowo i materialnie osoby i podmioty działające na rzecz Romów.

DZIAŁANIA NA RZECZ POPRAWY SYTUACJI ROMÓW Z UKRAINY

Prowadzony jest monitoring i analizy związane z aktami dyskryminacji, których doświadcza mniejszość romska, w celu adekwatnego reagowania na te niepokojące zjawiska. Działania te są kluczowe w kontekście działań pomocowych skierowanych do uchodźców romskich, ale także do aktywistów, na których niemal w całości została przeniesiona pomoc dla romskich uchodźców z Ukrainy. Równie ważne są działania prewencyjne i wypracowanie narzędzi, które będą chronić uchodźców przed aktami przemocy czy brakiem dostępu do usług i pomocy świadczonej uchodźcom z Ukrainy.

Kluczowym aspektem działań rzeczniczych po rozpoczęciu wojny były działania informacyjne i społeczne głównie w przestrzeni tzw. mediów społecznościowych, których celem było zwrócenie uwagi polityków, decydentów i opinii publicznej na sytuację uchodźców pochodzenia romskiego. Działania te prowadzone były głównie przez romskich aktywistów z Polski. Były one połączone z działaniami medialnymi osób działających na rzecz społeczności romskiej i stanowiły odpowiedź na dyskryminację wynikającą z antycyganizmu, a także obojętność władz na problemy Romów - zarówno uchodźców, jak i Romów w Polsce.

Działania rzecznicze można podzielić na te inicjowane w Polsce oraz te, które polegały na kontakcie z instytucjami i organizacjami międzynarodowymi. Warto wspomnieć o tych prowadzonych za pośrednictwem Internetu. Wykorzystano profile grup pomocowych (np. Twoja Widoczna Ręka, Pomoc Ukrainie, Koalicja Otwarty Kraków), romskich i nieromskich organizacji pozarządowych oraz profile grup pomocowych tworzonych przez romskich aktywistów: Poland-Roma-Ukraine, Pomoc Romom z Ukrainy¹⁵.

Polskie władze, instytucje pozarządowe, międzynarodowy zasięg

Poziom ministerialny i międzynarodowych organizacji międzyrządowych

Departament Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA zorganizował 23 marca 2022 r. spotkanie, na które zaproszono przedstawicieli organizacji romskich oraz działaczy polskiej społeczności romskiej działających na rzecz Romów z Ukrainy. Podczas spotkania działacze z Polski mówili o problemach związanych z brakiem odpowiedniego wsparcia i dyskryminacją Romów. Opisana została sytuacja, z jaką spotykają się aktywiści w Polsce w różnych regionach. W odpowiedzi usłyszeli, że wszyscy uchodźcy są traktowani jednakowo i nie ma możliwości ani potrzeby udzielania dedykowanego wsparcia. Ponadto podkreślono, że Ministerstwo nie ma możliwości wspierania Romów z Ukrainy, gdyż celem jest objęcie pomocą Romów mieszkających w Polsce. Nie poruszono kwestii wsparcia działaczy romskich z Polski w kontekście ich działalności na rzecz uchodźców.

W połowie marca odbyło się spotkanie z delegacją Rady Europy w Warszawie, w skład której weszli Hanna Machińska Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, Andrzej Mancewicz z Biura Komisarza Praw Człowieka Rady Europy oraz Joanna Talewicz z Fundacji w Stronę Dialogu. Andrzej Mancewicz był świadkiem działań badawczo-interwencyjnych z udziałem zespołu pracującego w ramach projektu ERIAC, *Roma for Roma* (Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Monika Szewczyk, Tomasz Kosiek, Ignacy Józwiak i Gniewko Falana), który spędził kilka dni na granicy polsko-ukraińskiej w Korczowej.

¹⁵ <https://www.facebook.com/groups/789426448695472>;
<https://www.facebook.com/groups/1610884865911857>

Przedstawiciele Centralnej Rady Romów w Polsce, Karolina Stankiewicz-Kwiatkowska i Karol Kwiatkowski, wielokrotnie spotykali się z Pełnomocnikami Wojewodów Mazowieckiego i Podlaskiego, a także z władzami miast i miejscowości, w których zorganizowano zakwaterowanie dla Romów (Łódź, Białystok, Radom, Funka k. Bydgoszczy, Łowicz). Dzięki ich interwencji Romowie zostali zakwaterowani w bezpiecznych miejscach, otrzymali pomoc w załatwieniu formalności, dorośli znaleźli zatrudnienie (8 osób), a dzieci (około 30) zostały zapisane do szkoły. Centralna Rada Romów w Polsce przeprowadziła rozmowy z Marcinem Sośniakiem z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, z przedstawicielami międzynarodowych i polskich organizacji, które działają na rzecz uchodźców i migrantów.

Różne organizacje romskie stworzyły zarówno oddolne inicjatywy wspierające romskich uchodźców, jak i sieć współpracy między sobą i z innymi organizacjami zajmującymi się prawami człowieka. Fundacja w Stronę Dialogu oraz utworzona w jej ramach grupa nieformalna Poland-Roma-Ukraine, we współpracy ze Związkiem Ukraińców w Polsce, przygotowały apel do władz polskich o zainicjowanie dodatkowych działań na rzecz uchodźców, skupiających się na społeczności ukraińskich Romów. Apel został podpisany przez 36 polskich organizacji pozarządowych, w tym organizacje romskie, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja Ocalenie, Fundacja Polskie Forum Migracyjne, Centralna Rada Romów w Polsce Centrum Doradztwa i informacji dla Romów, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie, Grupa Praw Mniejszości, Fundacja Jaw Dikh, Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce, Centrum Żydowskie im. Krystyny Markowskiej w Oświęcimiu, Nomada-Stowarzyszenie Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego. Apel został wysłany do Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Kamińskiego, Sekretarza Stanu w MSWiA Pawła Szefernakera, Wojewody Mazowieckiego Konstantego Radziwiłła oraz został opublikowany na stronach internetowych i w mediach społecznościowych.

Innym przykładem udanej interwencji w wyniku pracy rzeczniczej jest nawiązanie kontaktu z Joanną Kluzik-Rostowską, posłanką na Sejm RP, która zaangażowała się w pomoc romskim uchodźcom w swoim okręgu wyborczym. W gminie Głowaczów udało jej się, za jej pośrednictwem, przekonać Konstantego Radziwiłła - Wojewodę Mazowieckiego - do udostępnienia mieszkania w Warszawie jednej z rodzin romskich z Ukrainy.

W dniu 31 maja 2022 roku OBWE/ODIHR/CRPSI zorganizował tematyczne spotkanie Międzynarodowej Grupy Kontaktowej ds. Romów dotyczące populacji Romów i Sinty w sytuacjach kryzysowych, ze szczególnym uwzględnieniem trwającego konfliktu na Ukrainie, na którym Elżbieta Mirga-Wójtowicz przedstawiła sytuacje i wyzwania pojawiające się w pracy z uchodźcami romskimi oraz zaprezentowała rekomendacje w tym zakresie.

Jednostki samorządu terytorialnego oraz poziom organizacji międzynarodowych

Przykładem działań rzeczniczych jest spotkanie z Zastępcą Prezydenta m.st. Warszawy, Aldoną Machnowską-Góram, które odbyło się 22 kwietnia br. W spotkaniu wzięła udział współautorka niniejszego raportu, Joanna Talewicz, która przedstawiła główne problemy, z jakimi borykają się uchodźcy romscy. Podkreśliła konieczność inicjowania działań skierowanych do Romów, jak również skierowanych do wolontariuszy pracujących w ośrodkach recepcyjnych i uchodźczych (działania edukacyjne). Pani Burmistrz była świadoma sytuacji, w tym dyskryminacji i rasizmu wobec Romów, ale świadomość ta wynikała z listu, który grupa wsparcia Polska-Romowie-Ukraina wysłała do Miasta Stołecznego Warszawy i Prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, informując o trudnej sytuacji ukraińskich Romów. Dyskusja toczyła się wokół możliwych scenariuszy (czy Romowie zostaną czy wrócą) oraz potencjalnej liczby romskich uchodźców w Warszawie, o której miasto nie ma danych. Mimo to obiecała wesprzeć działania i pomóc

w stworzeniu bezpiecznego miejsca dla tych osób, gdzie będą mogły odbywać się działania ukierunkowane na różne formy pomocy. Kolejne spotkanie zaplanowano na 25 maja, a jego inicjatorami byli Zastępca Prezydenta Warszawy oraz Tomasz Pactwa, Dyrektor Biura Pomocy i Projektów Społecznych. Ponadto Joanna Talewicz została zaproszona do udziału w posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich, które odbyło się 27 maja, podczas którego mówiła o sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy.

W wyniku działań liderów romskich i kontaktów z władzami miasta Warszawy grupa Poland-Roma-Ukraine jest na etapie finalizowania współpracy pomiędzy miastem a Fundacją w Stronę Dialogu oraz grupą Poland-Roma-Ukraine, której celem będzie pomoc interwencyjna i wsparcie w integracji romskich uchodźców z Ukrainy. Działania w ramach tej współpracy rozpoczną się w czerwcu 2022 roku. Dodatkowo zespół z grupy Poland-Roma-Ukraine Małgorzata Kołaczek i Olena Vaidalovych przeprowadziła w czerwcu br. szkolenie na temat sytuacji Romów na Ukrainie i w Polsce dla OXFAM i Polskiego Forum Migracyjnego.

W ramach współpracy osoby z Fundacji i grupy Polska-Romowie-Ukraina przeprowadzą warsztaty dla czterech grup pracowników miejsc pobytu krótkoterminowego i długoterminowego, w których przebywają Romowie z Ukrainy. Warsztaty zaplanowane są na czerwiec 2022 roku.

Inną ważną osobą w kontekście pomocy Romom była znana polska reżyserka filmowa Joanna Kos-Krauze, której kontakty otwierały wiele dróg pomocy. Wspierała ona aktywistów w Warszawie, pomagając w organizacji transportu i zakwaterowania. Dzięki jej wsparciu jedna z rodzin romskich otrzymała mieszkanie i mieszka w nim od początku kwietnia. Nawiązano również kontakt z byłą europosłanką prof. Magdaleną Środą oraz ocalałym z Holocaustu Marianem Turskim, który wykorzystał medialny rozgłos i wspominał o sytuacji romskich uchodźców w wywiadzie z okazji swojego doktoratu honoris causa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W Gorzowie Wielkopolskim, mieście, które również przyjmuje uchodźców z Ukrainy, pomoc Romom okazały działaczki romskie Roksana Mroczek i Patrycja Mroczek, które kontaktowały się z Pawłem Klimczakiem - Pełnomocnikiem ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Małgorzatą Domagałą, Wiceprezydentem Miasta Gorzowa Wielkopolskiego. Roksana i Patrycja Mroczek zwróciły uwagę na główne potrzeby romskich uchodźców, niestety w tym przypadku nie otrzymali oni żadnego wsparcia.

Joanna Talewicz uczestniczyła w spotkaniu IMPULS, zorganizowanym przez Fundację Auschwitz i Google, podczas którego omawiano temat wojny na Ukrainie oraz sytuację uchodźców, w tym pochodzenia romskiego. Odbyły się także spotkania i dyskusje z polskimi organizacjami pozarządowymi, w tym z Polskim Forum Migracyjnym, Fundacją Ocalenie, Homo Faber, Grupą Granica, FemFund, Stowarzyszeniem Nomada, Stowarzyszeniem Interwencji Prawnej, Lekarzami bez Granic, Akcją Regeneracja, Stowarzyszeniem Interkulturalni.PL, SalamLab. Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Karolina Stankiewicz-Kwiatkowska, Karol Kwiatkowski, Monika Szewczyk i Agnieszka Caban uczestniczyli w serii szkoleń organizowanych przez amerykański National Democratic Institute (NDI). NDI zorganizował serię szkoleń dla przedstawicieli organizacji pozarządowych pracujących z uchodźcami z Ukrainy.

Przykładem oddolnego aktywizmu romskiego jest działalność i praca Rajmunda Siwaka, który współpracuje z wieloma organizacjami romskimi, m.in. z grupą Poland-Roma-Ukraine. Rajmund Siwak jest w stałym kontakcie z Judytą Rozbicką-Prokopowicz, Pełnomocnikiem Wojewody Mazowieckiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Jako wolontariusz w jednym z punktów recepcyjnych, Rajmund Siwak na bieżąco relacjonuje sytuację w ośrodkach recepcyjnych - EXPO Modlińska i Nadarzyn, zwracając uwagę na problemy i potrzeby romskich uchodźców przebywających w tych ośrodkach.

Asystentka romska i liderka Romskiego Stowarzyszenia Oświatowego Harangos Roma Edyta Jaśkowiak wraz z Marzeną Fraś ze Stowarzyszenia Integracyjnego Sawore nawiązały kontakt z organizacją Salam Lab. Współpraca zaowocowała stworzeniem bezpiecznego i

przyjaznego miejsca dla przybyłych do Krakowa uchodźców romskich - hostelu dla 120 osób. Edyta Jaśkowiak wzięła udział w spotkaniu zorganizowanym przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie, na którym opisała sytuację Romów z Ukrainy, którzy przebywają w Krakowie. W Krakowie codziennym wsparciem dla romskich uchodźców są także asystenci edukacji romskiej, którzy współpracują z Fundacją Jaw Dikh. Fundacja Jaw Dikh jest częścią Koalicji Otwarty Kraków, skupiającej instytucje miejskie i organizacje pozarządowe, która mocno zaangażowała się w pomoc uchodźcom, w tym Romom, z Ukrainy.

Działaczka Fundacji Jaw Dikh Elżbieta Mirga-Wójtowicz nawiązała również kontakt z IOM (Międzynarodową Organizacją ds. Migracji), czego efektem jest projekt finansowego wsparcia wolontariuszy pracujących z romskimi uchodźcami z Ukrainy w kilku miastach w Polsce, m.in. w Krakowie, Warszawie, Radomiu i Poznaniu.

Już na początku wojny Elżbieta Mirga-Wójtowicz wraz z Joanną Talewicz nawiązały współpracę z międzynarodowymi organizacjami romskimi - Centralną Radą Niemieckich Sinti i Romów oraz Młodzieżową Siecią Organizacji Romskich TernYpe - w celu wsparcia ukraińskich Romów emigrujących do Niemiec oraz pozyskania środków na działania na rzecz romskich uchodźców, którzy zdecydowali się pozostać w Polsce. Współpraca ta jest kontynuowana na różnych polach.

Podsumowując, działacze romscy w Polsce starają się uświadomić polskim władzom i społeczeństwu obywatelskiemu, że uchodźcy romscy borykają się ze szczególnymi problemami, antycyganizmem, dyskryminacją, co stoi w jawnej sprzeczności z zasadami godnego współżycia i humanitarnego traktowania osób dotkniętych konfliktem zbrojnym. Wyzwaniem jest zapewnienie godnego zakwaterowania, pomocy psychologicznej, prawnej, edukacyjnej i zdrowotnej.

Co ważne, większość aktywistów ma poczucie, że zostali pozostawieni sami sobie, nie mają wsparcia i że odpowiedzialność za romskich uchodźców została całkowicie zrzucona na nich. Czują się też niewysłuchani i obawiają się, że nierozwiązane problemy uchodźców pochodzenia romskiego będą skutkować rosnącą niechęcią do Romów w Polsce.

Międzynarodowa pomoc humanitarna

Nie zabrakło również międzynarodowego wymiaru działań rzeczniczych, w ramach których działacze romscy nawiązywali kontakty i prowadzili rozmowy z następującymi organizacjami: Open Society Foundations, Mercy Corps Health Coordination Meeting WHO; Medico International z Niemiec; Safe Passenger z Wielkiej Brytanii, USAID, House of Freedom, Choose Love z Wielkiej Brytanii, Oxfam, Minority Rights Group, European Roma Institute for Arts and Culture, Ternype, ERGO Network, ARCA, Chirikli, Nevo Parudimos, National Democratic Institute NDI, International Organisation for Migration IOM, Associació Gràcia, Yahad-in Unum, OSCE/ODIHR/CPRSI. Kontakty zaowocowały m.in. wsparciem finansowym, doradczym, edukacyjnym (w zakresie pomocy humanitarnej).

Organizacje międzynarodowe, takie jak UNHCR, IOM czy Amnesty International zwracają obecnie uwagę na uchodźców romskich jako ważną kategorię uchodźców, którzy ze względu na wysoki poziom dyskryminacji, w tym dyskryminacji wielokrotnej, oraz wysokie ryzyko wykluczenia społecznego, potrzebują wsparcia skierowanego do nich. Należy jednak zauważyć, że działania planowane np. przez UNHCR czy IOM są skierowane do uchodźców ukraińskich w ogóle, zazwyczaj nie ma działań czy programów skierowanych wyłącznie do Romów.

Tymczasem przez pierwsze niemal dwa miesiące po agresji Rosji na Ukrainę świadomość zarówno instytucji rządowych, jak i międzynarodowych na temat skali i specyficznej sytuacji uchodźców romskich wśród innych uchodźców z Ukrainy była niemal żadna. Zmianę w postrzeganiu położenia Romów uciekających przed wojną z Ukrainy można przypisać dwóm czynnikom. Pierwszym jest aktywność rzecznicza romskich kobiet i liderów

w mediach i przestrzeni publicznej. Drugi to rosnące napięcie między romskimi i nieromskimi uchodźcami z Ukrainy w ośrodkach recepcyjnych i miejscach zamieszkania, które sprawiło, że nie można już było ignorować i pomijać Romów w dyskursie na temat sytuacji ukraińskich uchodźców.

Wymienione wyżej czynniki zmobilizowały wiele organizacji i instytucji międzynarodowych, działających w obszarze pomocy humanitarnej i charytatywnej, a także w obszarze praw człowieka, do przyjrzenia się sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy i podjęcia rozmów z przedstawicielami i przedstawicielkami organizacji romskich i proromskich. W ramach takiej współpracy m.in. IOM (International Organization for Migration) - wyspecjalizowana agencja Organizacji Narodów Zjednoczonych - przyznała dofinansowanie koalicji organizacji romskich i liderów/czek pod przewodnictwem Centralnej Rady Romów w Polsce Centrum Doradztwa i informacji dla Romów, świadczące pomoc interwencyjną i wsparcie socjalne dla Romów z Ukrainy, a także w Ukrainie. UNHCR z kolei badał potrzeby romskich uchodźców podczas rozmów z romskimi aktywistami.

Sytuacją Romów interesuje się również wiele niezależnych organizacji humanitarnych i charytatywnych, takich jak Oxfam, Mercy Corps, Habitat for Humanity, Choose Love, Foundation de France itp. Przedstawiciele tych organizacji spotykali się w kwietniu i maju z działaczami na rzecz uchodźców romskich, aby lepiej zrozumieć specyficzną sytuację Romów z Ukrainy w Polsce. Niektórym organizacjom romskim i pro-romskim udało się uzyskać wsparcie na wydatki interwencyjne np. zakup leków, żywności, pokrycie kosztów transportu i zakwaterowania itp. Tego typu organizacje wydawały się być najwcześniej zorientowane w sytuacji ukraińskich Romów, a niektóre z nich same kontaktowały się z wybranymi organizacjami, oferując wsparcie finansowe dla Romów w formie małych grantów interwencyjnych.

Międzynarodowa sieć romskich organizacji młodzieżowych TernYpe uruchomiła zbiórkę pieniędzy, które następnie przekazała romskim i proromskim organizacjom pomagającym Romom na Ukrainie. ERGO Network wraz z ukraińskim Stowarzyszeniem Chirikli oraz Europejski Romski Instytut Sztuki i Kultury (ERAC) wraz z Ukraińską Młodzieżową Agencją na rzecz Wspierania Kultury Romskiej (ARCA) prowadzą podobną zbiórkę, a dodatkowo wykonują prace dokumentujące doświadczenia romskich uchodźców w Polsce, Słowacji, Rumunii i na Węgrzech.

Media, dyskurs publiczny i romscy uchodźcy z Ukrainy

Podobnie jak w przypadku działań rzeczniczych, celem działań medialnych było nagłośnienie sytuacji, w jakiej znajdują się uchodźcy romscy. Od pierwszych dni obecności romskich uchodźców z Ukrainy docierały do nas informacje o aktach dyskryminacji. W sytuacji bezprecedensowego kryzysu uchodźczego w Polsce dominującą narracją było i nadal jest to, że wszyscy uchodźcy są traktowani równo, a doniesienia o dyskryminacji są wyolbrzymiane. Dominująca narracja polskich mediów i rządowego aparatu informacyjnego jest taka, że przyjmując do swoich domów miliony uchodźców, Polacy wykazali się niezwykłym aktem gościnności, solidarności i życzliwości wobec swoich wschodnich sąsiadów. Nie zamierzamy umniejszać poczucia dumy z tego zbiorowego zrywu polskiego społeczeństwa, ale nasze doświadczenia i dane zebrane w trakcie badań pokazują, że często była to gościnność i solidarność o dość wybiórczym charakterze.

Raport ten, oparty na serii działań badawczo-interwencyjnych, pokazuje, że niestety antycyganizm w Polsce i na Ukrainie jest nadal dość powszechną i akceptowaną formą rasizmu. Oprócz działań wobec instytucji państwowych i organizacji pozarządowych prowadzono więc także intensywne działania medialne. Celem tych działań było nie tylko podnoszenie świadomości w celach profilaktycznych, ale także udzielanie pomocy osobom potrzebującym niezbędnego wsparcia. Podobnie jak w przypadku rzecznictwa, aktywność

medialną można podzielić na dwie grupy: media polskie i media międzynarodowe. W załączniku znajduje się szczegółowy wykaz publikacji, które ukazały się na ten temat.

Artykuły w polskich i zagranicznych mediach informujące o sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy skupiają się głównie na:

- Tematyce antycyganizmu i dyskryminacji w konfrontacji z polskim systemem wsparcia dla romskich uchodźców z Ukrainy; zdarzają się przypadki dyskryminacji, jakiej doświadczają Romowie z Ukrainy w Polsce, ale także przypadki nierównego traktowania i nietolerancji, z jakimi spotykają się asystenci lub wolontariusze romscy pracujący z Romami z Ukrainy.
- Temacie pracy z uchodźcami, budowania systemu wsparcia i wzajemnej komunikacji, co robią romskie organizacje pozarządowe, aby lepiej pracować,
- W gazetach możemy znaleźć opisy wielu inicjatyw interwencyjnych, pomocowych i badawczych podejmowanych przez polskie organizacje romskie przy wsparciu instytucji międzynarodowych, takich jak projekt ERIAC "Romowie dla Romów", inicjatywa ERGO NETWORK wraz ze Stowarzyszeniem Chirikli „Zupa dla Uchodźców”.
- Bierność polskich władz i przeniesienie odpowiedzialności na sytuację romskich uchodźców na romskich działaczy z Polski.
- Sytuację romskiej społeczności na Ukrainie przed wybuchem wojny.
- Historie romskich uchodźców.
- Sytuacja w Polsce w kontekście włączania Romów i nie-Romów z Ukrainy do różnych obszarów życia społecznego Romów.
- Sytuacja ukraińskich Romów bywa porównywana do pewnych postaw społecznych wobec osób na granicy polsko-ukraińskiej. Pojawia się też wątek mówienia o nieprzygotowaniu polskiego systemu, począwszy od edukacji, co, jak można przypuszczać, będzie tematem w najbliższych miesiącach.

REKOMENDACJE

Poniżej przedstawiamy dwa zestawy rekomendacji. Pierwszy z nich jest skierowany w szczególności do wpływania na politykę społeczną w Polsce w zakresie ochrony praw człowieka ukraińskich Romów, ze szczególnym uwzględnieniem walki z antycyganizmem i wynikającą z niego dyskryminacją, drugi natomiast wyszczególnia bardziej szczegółowe środki służące radzeniu sobie z obecną sytuacją i wzmacnianiu skutecznego rzecznictwa.

Zalecenia dotyczące krajowych instytucji rządowych/ministerialnych

- Rozwój polityki migracyjnej i włączenie w jej ramy romskich uchodźców z Ukrainy.
- Rozwój międzyrządowej grupy roboczej (Polska, Niemcy, Czechy, Szwecja, Słowacja, Węgry, Ukraina) ds. uchodźców romskich.
- Zajęcie się kwestią dyskryminacji Romów szeroko, a ukraińskich Romów bardziej szczegółowo na poziomie krajowych instytucji rządowych/ministerialnych, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Edukacji.
- Dostosowanie rządowego Programu na rzecz Romów w Polsce do potrzeb ukraińskich uchodźców romskich (także migrantów romskich) i ustalenie konkretnych, prawnych zapisów, które pozwolą na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb uchodźców romskich w zakresie edukacji, zdrowia, zatrudnienia i działań antidyskryminacyjnych.
- Uwzględnienie szczególnej sytuacji uchodźców romskich w polityce migracyjnej, w jej narzędziach i poszczególnych politykach.
- Musi istnieć jasny mechanizm udzielania pomocy finansowej organizacjom pozarządowym pracującym z uchodźcami romskimi.
- Utworzenie stanowiska specjalnego wysłannika w ramach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, którego zadaniem byłoby monitorowanie przypadków dyskryminacji i usprawnienie polityki w zakresie ich zwalczania.
- Wprowadzenie systemowych rozwiązań dotyczące włączenia uchodźców, w tym uchodźców romskich do polskich szkół (na przykład: lekcje języka polskiego jako obcego, asystenci romscy w szkołach pomagający uchodźcom romskim, zajęcia antidyskryminacyjne oraz rozwój kompetencji międzykulturowych dla nauczycieli i uczniów).
- Zapewnienie wsparcia dla romskich organizacji pozarządowych i działaczy romskich, np. pomocy psychospołecznej w pracy z osobami po traumatycznych przejściach lub w razie potrzeby ekspertyzy prawnej.

Zalecenie dotyczące konkretnych działań w celu rozwiązania obecnej sytuacji i wzmocnienia skutecznego rzecznictwa

- Stworzenie skutecznych systemów wsparcia w oparciu o dane z badań i monitoringu sytuacji uchodźców romskich.
- Stworzenie systemu monitorowania, raportowania i reagowania na przypadki dyskryminacji lub włączenie zbierania takich danych do już istniejących mechanizmów zbierania danych o dyskryminacji ze względu na antycyganizm.
- Oprócz działań interwencyjnych należy stworzyć warunki sprzyjające integracji: warsztaty i szkolenia dla osób pomagających Romom, dla kadry pedagogicznej nauczycieli, rozwój systemu wsparcia dla Romów w zakresie pomocy językowej.
- Aktywizacja narodowych struktur romskich (Punkt Kontaktowy ds. Romów w MSWIA) w poszczególnych państwach (w Polsce na podstawie programu romskiego) w celu włączenia zagadnień dotyczących romskich uchodźców. Polscy Romowie są zaangażowani w rozwiązywanie problemów Romów z Ukrainy, dlatego działania struktur państwowych nie powinny wykluczać Romów ukraińskich.
- Szkolenie dla osób pracujących z Romami z Ukrainy, w tym działaczy romskich, na temat tego, jak pracować z uchodźcami, jakie są zagrożenia, z jakimi wyzwaniem mogą się spotkać, wiedza ogólna, ale także związana z procedurami, obowiązującym prawem itp.
- Na szczeblach krajowych konieczne jest wsparcie społeczności romskiej zaangażowanej w pracę na rzecz uchodźców romskich, brakuje pieniędzy, kompetencji, umiejętności budowania koalicji i partnerstw, zdolności do rzecznictwa i prowadzenia dialogu z władzami lokalnymi i organizacjami międzynarodowymi chcącymi wspierać organizacje romskie. Często spotkania te są źle prowadzone, ponieważ organizacje romskie nie potrafią dobrze wyartykułować swoich planów, potrzeb, działań itp.
- Organizacja szkoleń dla działaczy romskich na temat budowania współpracy na poziomie międzynarodowym i ponadnarodowym.
- Wspieranie romskich wolontariuszy i osób działających na rzecz ukraińskich Romów, dotacje dla organizacji romskich działających na rzecz ukraińskich Romów są potrzebne.
- Kontakt z organizacjami humanitarnymi pracującymi na granicach i w ośrodkach recepcyjnych, ośrodkach dla uchodźców w celu uwrażliwienia ich na sytuację romskich uchodźców - zapewnienie im szkoleń, nawiązanie kontaktu z romskimi wolontariuszami.
- Sytuacja romskich uchodźców jest odpowiednią okazją do rozpoczęcia dyskusji nad pojęciem antycyganizmu, wypracowania i wprowadzenia do nomenklatury prawnej jego definicji. Nadal antycyganizm nie jest rozpoznawany i właściwie zwalczany w większości krajów europejskich.

ZAŁĄCZNIKI

Polskie media

Newsweek

https://www.newsweek.pl/swiat/wojna-na-ukrainie-ukrainscy-romowie-uciekaja-z-ukrainy-romowie-uchodzcy/gpncqtp?fbclid=IwAR0rBVbXboinDdMAodSuuLbAUQM9dZYdei7ML6BzLXI2yifdn8W_bv-pWyI

<https://www.newsweek.pl/polska/polityka/uchodzcy-w-polsce-polacy-pomagaja-ukraincom-gdzie-jest-rzad/cmdkqwl>

<https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/wojna-w-ukrainie-prawoslawni-zydzi-i-nowe-zwyczajy-w-polsce/m2yIs4h>

ONET

<https://www.youtube.com/watch?v=h5VNKNhCENA>

TVN

<https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/romska-kultura-czym-sie-wyroznia-jak-zyja-wspolczesni-romowie-5669876>

Gazeta Wyborcza

<https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28275260,wolontariusze-odganiaja-ukrainskich-romow-bo-beda-jedzeniem.html>

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28260190,sa-tu-romowie-nigeryjczycy-arabowie-uchodzca-z-ukrainy-to.html>

Okopress

<https://oko.press/romowie-z-ukrainy-traktowani-jak-uchodzcy-drugiej-kategorii-slyszymy-tych-ludzi-nie-przyjmujemy/>

Polityka

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2162527,1,cyganow-nie-bierzemy-ukrainscy-romowie-uchodzcy-gorszego-sortu.read>

Rzeczpospolita

<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art35881951-dr-machinska-prowadzimy-polityke-podwojnych-standardow-wobec-uchodzcow>

Więź.pl

<https://wiesz.pl/2022/03/30/tzw-ofiarne-serca-od-jakiegos-czasu-dopytuja-o-narodowosc-uchodzcow-romow-nie-chca/>

Międzynarodowe media

CNN

<http://www.romea.cz/en/news/world/cnn-romani-refugees-from-ukraine-are-discriminated-against-in-poland>

Le Courier (Switzerland)

<https://lecourrier.ch/2022/04/11/lexil-des-roms-dukrairie/?fbclid=IwAR3fDUq2fJ-a0i6xjdjNvXswO2D2fkrTUYTTdFaA-Xyghi8qTor3HBoH78c>

L'Express (France)

https://www.lexpress.fr/actualite/monde/europe/reportage-guerre-en-ukraine-l-accueil-a-plusieurs-vitesses-des-refugies-en-pologne_2172230.html?fbclid=IwAR3Gu6Fu6pA60TWH_xt4NBSOIuOTvBs2qxdCWo_2dz4WuZrBVOIInz-Ycok

Maryknoll Magazine

https://www.maryknollmagazine.org/2022/03/roma-fleeing-ukraine-stuck-in-shelters-in-poland/?fbclid=IwAR3gMoIWLepqIXZQwLjQe_bD9J8BqNqGxizGXZA9dfye-s05mYTSO8Kfz6E

Medico International

https://www.medico.de/en/roma-face-racism-and-discrimination-18589?fbclid=IwAR10woM3YaIGN2bNxUbYz4WDTiD_qwpT7IkG7zAcVXyqXUR1TUdrARWb7AQ

The Guardian

<https://www.theguardian.com/global-development/2022/may/10/ukraine-roma-refugees-poland>

Amnesty Press (Sweden)

<https://www.amnestypress.se/artiklar/reportage/26798/romer-pa-flykt-fran-ukraina-togs-emot-i-goteborg/?fbclid=IwAR2sU6s54v6J3L-Otu6zC7jVwu40SEw-zBZPwJk4t1hY68E8LKyFxfjKctvU>

Al-Jazeera

<https://www.aljazeera.com/news/2022/3/7/ukraines-roma-refugees-recount-discrimination-on-route-to-safety>

UCANEWS

<https://www.ucanews.com/news/many-roma-refugees-stuck-in-temporary-shelters-in-poland/96704>

The Tablet

<https://thetablet.org/roma-refugees-temporary-shelter/>

World of Labor

<https://wol.iza.org/news/ukraines-roma-refugees-face-rejection-in-poland>

Heinrich Böll Foundation:

<https://pl.boell.org/en/2022/05/16/uwazajcie-tam-w-tej-cyganskiej-dzielnicy-antycyganizm-w-warunkach-wojny?fbclid=IwAR2VAQJswzrrjEryyqT2siz2PxrwOcuSBlp14eqCdKQVVAkHh5p8q4Efceo>

ERiac Roma for Roma:

<https://eriac.org/roma-for-roma-documenting-the-oral-history-of-roma-refugees-from-ukraine/>

EL PAIS

https://elpais.com/planeta-futuro/2022-06-09/la-huida-de-los-romanes-de-ucrania-entre-la-solidaridad-y-el-racismo.html?utm_source=Facebook&ssm=FB_CM_PF&fbclid=IwAR2IbH-NP-kQAIWUktduoRPTfBqaW2f0mfCjEOMKntJqeWC_r1mgF5pcfw#Echobox=1654755638

https://elpais.com/planeta-futuro/2022-06-08/la-comunidad-romani-de-ucrania-no-encuentra-su-lugar.html?fbclid=IwAR38hW94dWogQy73NK9uuYAZI-0-eEOuvf_VbyOvIB03AYaooFTMzf4g00

Die ZEIT

<https://www.zeit.de/zustimmung?url=https%3A%2F%2Fwww.zeit.de%2Fzett%2F2022-05%2Fgefluechtete-romnja-ukraine-russisches-militaer>

BIOGRAFIE AUTOREK

Dr Elżbieta Mirga-Wójtowicz jest animatorką kultury, politolożką i badaczką, absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje jako adiunkt badawczy w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Posiada prawie 15-letnie doświadczenie w administracji rządowej w realizacji polityki państwa wobec mniejszości etnicznych i narodowych oraz w koordynowaniu realizacji polityki integracyjnej wobec Romów w Polsce. W latach 2008-2014 Pełnomocnik Wojewody Małopolskiego ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Autorka raportów ewaluacyjnych dla Komisji Europejskiej w ramach projektu Roma Civil Monitor (2017-2020), oraz nowej edycji projektu Roma Civil Monitor II (2021-2025). Absolwentka Roma Leadership Academy "Nicolae Gherorghe" (2019) organizowanej przez OSCE/ODIHR/Contact Point For Roma and Sinti Issues, stypendystka Departamentu Stanu USA w ramach International Leadership Visitor Program (2010), absolwentka Roma Access Program na Central European University w Budapeszcie (2006) oraz stażystka Komisji Europejskiej (2005).

Dr Joanna Talewicz obecnie pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Założycielka i prezes Fundacji w Stronę Dialogu oraz grupy interwencyjnej Poland-Roma-Ukraine. Absolwentka Uniwersytetu Cambridge, Judge Business School - Diversity, Equity and Inclusion. Stypendystka programu Alliance for Historical Dialogue and Accountability - Columbia University, Leadership Academy for Poland, stypendystka Fulbrighta, Tom Lantos Institute, programu Komisji Europejskiej: Marie Curie - Conferences and Training Courses on Multi-Disciplinary and Cross-National Approaches to Roma Studies - Central European University oraz International Leadership Visitor Program Departamentu Stanu USA. Członek polskiej delegacji Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Pamięci o Holokauście - IHRA. W swojej pracy skupia się na społecznościach romskich w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem Holokaustu Romów i Sinti. Autorka i współautorka książek, artykułów naukowych i popularnych dotyczących problematyki romskiej.

Dr Małgorzata Kołaczek jest politolożką, adiunktem w Instytucie Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pełni również funkcję zastępcy dyrektora ds. dydaktyki. Absolwentka studiów Public Relations na WSE w Krakowie (2006) oraz Akademii Profesjonalnego Coachingu w Szkole Głównej Handlowej (2022). Współzałożycielka i wiceprezeska Fundacji W stronę dialogu. Redaktor recenzji czasopisma *Romani Studies* wydawanego przez Gypsy Lore Society. Stypendystka Komisji Europejskiej oraz Departamentu Stanu USA w ramach International Visitor Leadership Program - Minority Outreach Program. Visiting Professor na University of Rochester, USA (2017), wykładała również gościnnie na University of British Columbia, Kanada oraz University of North Carolina at Chapel Hill, USA. Od ponad 18 lat zajmuje się badaniem zagadnień związanych ze społecznościami romskimi, ze szczególnym uwzględnieniem mobilizacji etnicznej Romów w Europie Środkowej. Autorka wielu publikacji naukowych i popularnych. Edukatorka i trenerka edukacji nieformalnej.

O raporcie

Wojna w Ukrainie wywołała kryzys uchodźczy niespotykany w Europie od czasów II wojny światowej. W ciągu ostatnich trzech miesięcy granice Ukrainy przekroczyło blisko 7 milionów obywateli Ukrainy. W zalewie informacyjnym umyka uwadze opinii publicznej, że Ukraina jest krajem zróżnicowanym etnicznie i kulturowo, a nie wszyscy jej obywatele są etnicznymi Ukraińcami. Wśród nich są Romowie.

Celem niniejszego raportu jest naświetlenie sytuacji romskich uchodźców z Ukrainy. Szereg działań badawczo-interwencyjnych wraz z intensywnym monitoringiem środków masowego przekazu i mediów społecznościowych w okresie od początku marca 2022 roku do końca maja 2022 roku pozwala autorkom raportu na sformułowanie wniosków i rekomendacji politycznych. Celem raportu jest zwrócenie uwagi na najbardziej palące problemy, z jakimi borykają się Romowie z Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem systemowego antycyganizmu i wynikających z niego praktyk dyskryminacyjnych.

Raport jest interwencyjnym, aktualnym sprawozdaniem na temat bieżących wydarzeń i jako taki nie wyczerpuje podejmowanej problematyki.